GŁOS POMORSKI

Nr. 23 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 140 mk.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz**, wtorek, dnia 30-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Francja dopnie swoich celów.

SPRZYMIERZENI ANI AMERYKA NIE BĘDĄ JEJ PRZESZKADZAĆ. — ZWROT W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

R z y m, 28. 1. (PAT.-Havas). Omawiając decyzję, powziętą przez komisję odszkodowań, „Giornale di Roma" pisze: Jest rzeczą pewną, że decyzja, powzięta przez komisję da Francuzom gwarancję, zwiększające bezpieczeństwo przy wykonaniu planu odcięcia zagłębia Ruhry od Niemiec. Gra odbywa się obecnie w otwarte karty. Pierwsza faza okupacji wojskowej, mająca na celu ochronę działań technicznych, jest już zamknięta. Obecnie mówi się już otwarcie o tem, że mając w swojem ręku zagłębie Ruhry Francja dąży do wyzyskania pracy przemysłu niemieckiego dla siebie, do przeszkodzenia jakimkolwiek poważnym przygotowaniom wojennym, wreszcie do złamania oporu Niemiec przez pozbawienie ich węgla, który to środek będzie stosowany w okresie 6 miesięcy.

L o n d y n, 28. 1. (PAT.-Havas). W „Sundy Pictorial" lord Rothemer brat Nortclifa stwierdza, że Francja bliską jest wygrania partji. Żadne okropne wydarzenia, przepowiadane na wypadek zajęcia zagłębia Ruhry nie miały miejsca. Górnicy nie zamierzają bynajmniej przerwać pracy. Co do strajku pracowników kolejowych, należy zdaniem lorda Rothermera zauważyć, że Francja posiada wszelkie środki dla zapewnienia komunikacji kolejowej. Sytuacja, jaka się wytworzyła obecnie, jest jasną. Wobec rozmyślnej odmowy rządu Rzeszy wypełnienia przyjętych zobowiązań, Francja powinna nadal być stanowczą i nie dać żadnym propozycjom pośrednictwa.

W a s z y n g t o n. 28. 1. (PAT.-Havas.) Senat amerykański podjął narady w sprawie stanowiska Ameryki w sprawie odszkodowań. Senator Owen wystąpił z krytyką okupacji zagłębia Ruhry i wypowiedział się za interwencją Ameryki. Senator Reede protestował energicznie przeciwko interwencji. Francja powinna mieć najzupełniejszą swobodę w dalszem prowadzeniu swojej polityki, mającej na celu zmuszenie Niemiec do wypełnienia przyjętych zobowiązań. Reede skończył swą mowę następującemi słowy: Postanowienia traktatu wersalskiego są jeszcze bardzo łagodne w porównaniu z tem, czego żądałyby Niemcy w razie odniesienia przez siebie zwycięstwa. Senator republikański Oddie wskazał na wyraźną złą wolę ze strony Niemiec i stwierdził, że Francja pragnie tylko uzyskać zaspokojenia swoich słusznych żądań.

P a r y ż, 27. 1. Wczorajsza uchwała Komisji Odszkodowań oznacza ważny zwrot w sprawie odszkodowań oraz w sprawie sankcji. Uchybienie Niemiec stwierdzone wczoraj przez Komisji Odszkodowań zawiera w sobie stwierdzenie wszystkich uchybień, których się dopuściły Niemcy pod rządami dr. Cuna. Niema już mowy o moratorjum i plan opracowany przez Rząd francuski w sprawie moratorjum upada sam przez się. Rzesza niemiecka musi obecnie przyjąć plan płatności 132 miljardów, ustalony w Londynie 5-go maja 1921 r. W ten sposób wkracza sprawa odszkodowań w nowy okres. Rządy interesowane będą mogły w sposób zupełnie prawidłowy zastosować sankcje, wynikające z traktatu wersalskiego. Podstawą, na której oprze się obecnie rząd francuski będą sprawozdania złożone dzisiaj przez gen. Weyganda oraz Ministra Robót Publicznych Le Troquera. Nowe zarządzenia obejmują w pierwszej linji zamknięcie granic okupowanych obszarów od strony Niemiec. Zamknięcie to nastąpi dziś o godzinie 12 w nocy.

KWITNĄCY STAN PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.

L o n d y n, 27. 1. (PAT.-Havas). „Daily Mail" stwierdza kwitnący stan przemysłu niemieckiego w porównaniu z trudną sytuacją Anglji. W Niemczech niema prawie bankructw. Podczas gdy w roku 1913 stwierdzono w Niemczech 9 700 wypadków bankructw, w ostatnich 6 miesiącach ub. roku było ich zaledwie 700. Niemcy nie przechodzą klęski bezrobocia. Budowa okrętów postępuje zadziwiająco szybko i tonaż nowych statków handlowych doszedł do 500 000 ton. Podczas gdy w Anglji przypada na głowę ludności do 20 funtów szterlingów podatków, w Niemczech tylko 1 funt szterl. Dług wewnętrzny Niemiec zniknął jako rezultat deprecjacji marki. Niemcy dzięki sprzedaży niemieckich bonów zebrały sumę prawie równą długowi Anglji w Ameryce.

Zakończenie konferencji lozańskiej.

L o z a n n a, 28. 1. (PAT.) Rokowania pokojowe zostały faktycznie ukończone. Trzecia komisja zbierze się jeszcze tylko we wtorek dla zakomunikowania delegacji tureckiej tekstu klauzul, zamieszczonych w traktacie.

L o z a n n a, 28. 1. (PAT.) Turecka delegacja oświadczyła wczoraj wieczorem mocarstwom sprzymierzonym, że żąda odszkodowań w wysokości 150 miljonów papierowych funtów tureckich za szkody, wyrządzone tureckim obywatelom przez okupację. Jak wiadomo, państwa sojusznicze ze swej strony żądały wypłaty odszkodowań w sumie 15 miljonów funtów, które to żądanie Turcy jednakże odrzucili.

P a r y ż, 27. 1. (PAT.-Havas.) Jak donoszą z Lozanny, zakończenie prac konferencji w żadnym razie nie będzie miało charakteru zerwanie konferencji, a jedynie charakter zawieszania, ewentualnie odroczenia na pewien przeciąg czasu.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Bawarji.

Rząd opuścił stolicę.

M o n a c h j u m, 28. 1. (PAT.) Ogłoszenie stanu wyjątkowego przeszło bez większego wrażenia. W Monachjum panuje spokój. Rząd udzielił zezwolenia na odbycie kongresu partji narodowo-socjalistycznej, jak również wydał pozwolenie na odbycie 6 publicznych zgromadzeń. Pochody i zgromadzenia pod gołem niebem nie są dozwolone. Goście przybywający z prowincji mogą być przyjmowani na dworcu z muzyką, nie wolno jednakże kroczyć szeregami przez miasto.

B e r l i n, 28. 1. (PAT.) Donoszą z Bawarji, że dzisiaj popołudniu rząd bawarski opuścił miasto. Dotychczas wiadomość ta nie została potwierdzona. (Niema ponadto potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł — Przyp. PAT.).

Z KŁAJPEDY.

K r ó l e w i e c, 28. 1. (Pat.) Prasa tutejsza donosi, że na posiedzeniu komitetu obrony Kłajpedy w swej siedzibie w Heydekrug powzięto jednomyślną uchwałę w sprawie przyłączenia terytorium Kłajpedy do Litwy z zachowaniem pełnej autonomji Kłajpedy w dziedzinie podatków pośrednich i bezpośrednich, kulturalnej, wyznaniowej itd. Połączenie Litwy z Kłajpedą ma być przeprowadzone w najkrótszym czasie. na tem posiedzeniu uchwalono przeprowadzić nową radę stanu w Kłajpedzie złożoną z przedstawicieli wszystkich ugrupowań społecznych. Nowa rada stanu składać się ma z 14 rolników, 7 robotników, 4 kupców, 2 właścicieli nieruchomości, 1 urzędnika i 1 rybaka. Organizacje kupieckie, izba handlowa, izba rolnicza, izba rzemieślnicza, związki zawodowe oraz organizacja urzędnicza odmówiły przedstawienia swoich kandydatów do rady stanu.

K o w n o, 28. 1. (Pat.) Litewska Agencja Telegr. donosi Dobiegające do końca rokowania litewsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego zostały zerwane. Nadto niemiecki przedstawiciel w Kownie Olhausen otrzymał od rządu niemieckiego instrukcję, aby wstrzymał wręczenie listów uwierzytelniających z powodu zaostrzenia się stosunków niemiecko-litewskich z powodu zajść w Kłajpedzie.

G d a ń s k, 28. 1. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Sejm litewski wysłuchał na nadzwyczajnym posiedzeniu sprawozdania prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Galwanauskasa w sprawie Kłajpedy i uchwalił rezolucję, w której poleca rządowi poczynić wszelkie zarządzenia, mające na celu złączenie Kłajpedy z Litwą z zachowaniem daleko idącej autonomji.

PREZYDENT RZPLITEJ DO RADY MINISTRÓW.

W a r s z a w a, 28. 1. (PAT.) W dniu 27 stycznia br. p. prezydent Rzplitej podejmował wieczerzą o godz. 20 w Belwederze rząd w pełnym składzie z p. prezesem Rady Ministrów gen. Sikorskim na czele. Podczas wieczerzy p. prezydent Rzplitej wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezesie! Panowie Ministrowie! Naród polski jak uczą dzieje, dążył do oparcia swojej organizacji państwowej na wewnętrznym popędzie i dobrowolności obywateli. Państwo Polskie miało być Rzeczypospolitą, ugruntowaną w sercach obywateli, stąd dążenia do ich uszlachetnienia i rozwoju wolności. Dziś bardziej niż kiedykolwiek nie można skutecznie pracować dla przedstawicielstwa narodowego. Pozyskać tę współpracę i poparcie jest zadaniem ministrów, a droga do tego prowadzi przez wytrwałą i systematyczną pracę i trafny dobór urzędników o wysokiej wartości moralnej, energji i wiedzy. Najczęstszym błędem jest przypuszczenie, że zło może być uleczone od razu. Życzę wam, panowie, aby utrwalić się w przekonaniu, że wielkie rzeczy tworzą się z małych. Naprawa Rzeczypospolitej to cały szereg drobnych ustaw, dobrze i wytrwale wykonywanych. Inicjatywa w tym kierunku jest waszym obowiązkiem, a dobre jego wypełnienie doprowadzi do powszechnego poszanowania prawa i władzy. Życzę tobie, panie prezesie, i wam, panowie ministrowie, jaknajdłuższego pozostania na obecnych stanowiskach i pogłębienia zaufania do was i waszego programu w całym narodzie.

W odpowiedzi p. prezes Rady Ministrów podkreślił konieczność oparcia należytej naprawy Rzplitej na harmonji, jaka zaistnieć powinna między głową Państwa — prezydentem Rzplitej — i rządem z jednej strony, a Sejmem i Senatem z drugiej. Wielkiego dzieła — mówił p. prezes Sikorski — jakiego oczekuje od nas obecna chwila historyczna, nie można dokonać bez lub poza narodem. Naród polski, który w swej przeszłości umiał się zdobyć na krytycyzm, czego dowód stanowią głosy ostrzeżeń największych mężów stanu Polski w okresie jej świetności, ostrzeżeń zapoźno usłuchanych, jest pewny, że po latach ciężkiej niewoli, gdy nadeszła zaś chwila odrodzenia, i po latach ostrzeżeń zapóźno nestety przez ogół zrozumianych — potrafi dziś wydobyć ze siebie ten ogrom energji twórczej, jaki potrzebny jest. by dokonać rozpoczętego dzieła. P prezes ministrów zakończył toastem na cześć p. prezydenta Rzplitej, który już w swojem orędziu, jak i w dalszych wystąpieniach tak konsekwentnie do tego celu prowadzi.

ZAPRZYSIĘŻENIE RADY MINISTRÓW.

W a r s z a w a. (Pat.) Dnia 27 bm. o godz. 12-tej w południe odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie pp. ministrów wraz z p. Prezesem Ministrów według przepisanej roty. Przysięgę odebrał p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Z KOMISJI SEJMOWYCH I SENACKICH.

W a r s z a w a, 29. I. (Tel. własn.) W dniu dzisiejszym ma się odbyć posiedzenie komisji regulaminowej Sejmu z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozdział referatów; 2) Regulamin Sejmu.

Również dziś zbiera się komisja senacka skarbowo-budżetowa, która będzie dyskutowała nad postulatami skarbowemi, ustalonemi na konferencji b. min. skarbu.

*

MUSSOLINI NACZELNYM WODZEM FLOTY.

R z y m, 28. 1. (Pat-Havas). Mussolini objął naczelne dowództwo nad włoską flotą napowietrzną, Pragnie on utworzyć wielką armję lotniczą w przypuszczeniu, że przyszła wojna będzie napowietrzna lub podmorska. Mussolini jest zdania, że Włochy stworzą lepszą dla siebie obronę, wydając znaczne sumy na lotnictwo i budowę kontrtorpedowców, aniżeli przedłużając wojskową służbę do 18 miesięcy, co także pociągnęłoby za sobą koszta. Mussolini zamierza natomiast przeprowadzić oszczędności w biurowości i administracji.

ZWOŁANIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

R z y m, 28. 1. (Pat-Havas). Parlament włoski został zwołany na 6 lutego. W dniu otwarcia nowa milinja narodowa, złożona z faszystów, która dnia tego rozpocznie służbę, złoży przysięgę na placu przed parlamentem. Jest prawdopodobne, że prezydent Mussolini wygłosi wielką mowę o polityce zagranicznej. Senat został zwołany na 8-go lutego.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w G r u d z i ą d z u przy ulicy G r o b l o w e j 31. Otwarty jest od 8—1 i od 5—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Nie szczędźmy funduszów na oświatę.

W krótkiej notatce dziennikarskiej donosiliśmy o posiedzeniu grudziądzkiego Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych, które się odbyło w ub. piątek. Na posiedzeniu tem omawiano sprawy nadzwyczaj ważne, dotyczące akcji oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu.

Prawdopodobnie niema wśród ludności polskiej, mieszkającej na Pomorzu, ani jednego obywatela, któryby nie znał zasług Towarzystwa Czytelni Ludowych, położonych na polu krzewienia oświaty i kultury polskiej, pod rządami zaborców i obecnie, w niepodległej Polsce. Zasługi te stawiają Tow. Czytelni Ludowych, posiadające swe oddziały niemal że w każdem mieście na Pomorzu, w Poznańskiem i Górnym Śląsku, na czele wszystkich istniejących towarzystw kulturalnych i oświatowych, dając równocześnie rękojmię, że popieranie tego towarzystwa przez szerokie masy społeczeństwa nie pójdzie i w przyszłości na marne, lecz przeciwnie wyda stokrotne owoce.

Grudziądz również posiada swój własny oddział Towarzystwa Czytelni Ludowych, który uruchomił czytelnię i bibljotekę publiczną, i kilkakrotnie publiczne wykłady ostatnio zorganizował Uniwersytet Ludowy. Poza tem opiekuje się Tow. Czytelni Lud. w Grudziądzu zbiorami muzealnemi, porządkując je, segregując i uzupełniając. Prócz Uniwersytetu Ludowego, wszystkie działy naszego T. C. L. mieszczą się w miejskim gmachu „Muzeum“ przy ul. Lipowej.

W czytelni T. C. L. znajduje się wiele poważnych czasopism, z których mogą korzystać wszyscy obywatele. W roku ub. czytelnia posiadała prócz czasopism szereg dzienników, jednak praktyka wykazała, że czytelnia dzienników może się spotkać z nieuzasadnionymi zarzutami obywateli różnych partji, wobec czego zwinięto ją, nie mogąc łożyć olbrzymich sum na abonament wszystkich dzienników.

Bibljoteka T. C. L. rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Posiada ona obecnie 1389 tomów dzieł najprzeróżniejszej treści, i to: naukowych, beletrystycznych i specjalnych dla młodzieży. Pozatem T. C. L. zawiaduje poważną, publiczną niemiecką bibljoteką miejską. Z bibljoteki korzysta przeszło 340 członków. Frekwencja członków wynosi dziennie od 60—90! Z tego wynika, że przeciętnie co każdy z członków wymienia książki dwa razy w tygodniu! Ma się rozumieć że przy tak licznem zainteresowaniu się bibljoteką, daje się odczuwać nadzwyczajny brak książek, ponieważ ilość posiadających przez bibljotekę jest w stosunku do frekwencji członków za szczupłą. Dodać jeszcze należy, że cyfra członków korzystających z bibljoteki szybko wzrasta z dnia na dzień, co przyczynia się również do „głodu“ książkowego w bibljotece.

Wykłady urzędowe przez T. C. L. w latach ubiegłych cieszyły się wzięciem wśród szerokich warstw społeczeństwa Grudziądza. W roku bieżącym T. C. L. stworzyło Uniwersytet ludowy, w którym podjęło się wykładać szereg znanych w mieście ludzi nauki. Warunkiem rozpoczęcia jakiegoś wykładu było zgłoszenie się conajmniej 20 słuchaczów. Niestety nie na wszystkie z ogłoszonych wykładów zgłosiła się zawarunkowana ilość, wobec czego odbędą się tylko wykłady pp.: dyr. dr. Mianowskiego, ks. prob. Łęgi, prof. Pawłowskiego, prok. Wirskiego i prof. Babskiego. Termin rozpoczęcia tych wykładów ogłoszony na innem miejscu.

T. C. L. w Grudziądzu troszczy się również o zbiory Muzeum Miejskiego. Poprzedni gospodarz Muzeum, wyprowadzając się z Grudziądza na zawsze, pozostawił zbiory muzealne w nadzwyczaj opłakanym stanie. Uporządkowała je już — o ile czas na to pozwolił — sekcja muzealna T. C. L., a wyrażając się ściślej dwuch obywateli: ks. prob. garn. Łęga i p. radca Solman. Ich dziełem jest wystawienie dla użytku publicznego szeregu cennych zbiorów. Obecnie pracują oni nad ostatecznem uporządkowaniem bogatego działu przyrodniczego oraz różnych wykopalisk, które zapełnia nową salę, o czem powiadomimy obywatelstwo w odpowiednim czasie. Frekwencja zwiedzających zbiory muzealne, wzrasta znacznie z miesiąca na miesiąc.

Prowadzenie tego olbrzymiego dzieła T. C. L. w Grudziądzu opiera się przedewszystkiem na dobrej woli komitetu T. C. L. złożonego zaledwie z 12 członków z ks. proboszczem Dembkiem, jako przewodniczącym oraz tylko dwuch sił płatnych: bibljotekarki i woźnego; Mimo tak szczupłego grona pracowników wszystkie działy T. C. L. w Grudziądzu rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie i o ile społeczeństwo gremialnie poprze szlachetną, obywatelską pracę jednostek, spodziewać się należy jeszcze poważniejszych rezultatów.

Komitet T. C. L. opiera swą działalność na bardzo płynnej podstawie finansowej. Jak wynika ze sprawozdania wiceprezesa, skarbnika i bibljotekarza Komitetu ks. prefekta Rozkwitalskiego, w obecnej chwili Komitet T. C. L. posiada do swej dyspozycji zaledwie 50 000 mk., ofiarowanych łaskawie przez p. Nasierowskiego na cele Komitetu! 50 000 mk. — przy obecnej drożyźnie. Wszak to suma, która nie pokryje nawet połowy miesięcznych poborów, jednego z urzędników płatnych bez których komitet nie może marzyć o prowadzeniu bibljoteki, czytelni, muzeum! Na podstawie uchwały Rady Miejskiej miał Komitet T. C. L. od października otrzymywać z funduszów miejskich miesięcznie 100 000 marek. Nie otrzymuje ich wcale, ponieważ kilku radnych zaprotestowało przeciwko tej uchwale i sprawa znajduje się w zawieszeniu!

Inne zrozumienie oświaty publicznej panuje gdzieindziej. Oto otrzymujemy wiadomość że **Wydział Powiatowy w Kartuzach**, aby podnieść czytelnictwo w swym powiecie wyznaczył, jako **subwencję dla Towarzystwa Czytelni Ludowych na rok 1923 miljon marek!** Wydział Powiatowy w Kartuzach wystawił sobie chlubne świadectwo, o którem potomność nie zapomni. Zgoła inne świadectwo wystawiło sobie grono radnych m. Grudziądza.

Nie mogąc liczyć na wydatną pomoc władz miejskich, Komitet T. C. L. postanowił zwrócić się za pośrednictwem swych członków i wpływowych obywateli, do całego społeczeństwa m. Grudziądza z apelem jaknajbardziej licznego zapisywania się na członków Towarzystwa Czytelni Ludowych. Wkładka członkowska wynosi zaledwie 500 mk. miesięcznie. Nie wątpimy, że w przyszłym miesiącu liczba członków T. C. L. wzrośnie do kilku tysięcy. Akcja zapisywania rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Niech nikt nie odmawia, aby nie wystawić sobie świadectwa grona radnych m. Grudziądza! Przypuszczamy również że zamożniejsi obywatele, idąc za świeżym przykładem Wydziału Powiatowego w Kartuzach i p. Nasierowskiego w Grudziądzu, hojniejszą dłonią sypną grosza, dając tem wyraz zrozumienia konieczności rozwoju oświaty.

Mimo, to ciękie położenie finansowe, z którego Komitet T. C. L. ma niepłonną nadzieje, że uda mu się wybrnąć przy ofiarnej pomocy społeczeństwa, na piątkowem zebraniu Komitetu postanowiono nie tylko nie uszczuplać rozpoczętej akcji, lecz przeciwnie pomnożyć ją przez stworzenie bibljoteczki polskiej dla szpitala miejskiego, w którym chorzy Polacy karmieni są lekturą niemiecka w braku polskiej. W pierwszych dniach lutego będzie już otwartą. Cóż na to grono sławetnych radnych m. Grudziądza, protestujących przeciwko uchwale subwencyjnej dla Komitetu T. C. L.

Nie koniec na tem. W czasie najbliższym, licząc na poparcie społeczeństwa, postanowił Komitet T. C. L. stworzyć filję swej bibljoteki na przedmieściu chełmińskiem. Dla zapoczątkowania tej filji zużyte zostaną duplikaty dzieł z bibljoteki głównej. Mamy nadzieję, że akcję tę poprze przedewszystkiem Wydział oświaty powszechnej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego który, jak nam wiadomo, zainteresował się już stanem oświaty na tem przedmieściu.

Poza tem wszystkiem, co opisaliśmy obszernie nie gwoli gloryfikowania osobistości, które nie ubiegają się o oklaski, pracując ofiarnie bez rozgłosu, lecz by zachęcić szerokie warstwy społeczeństwa do popierania zbożnej akcji Komitetu T. C. L. — musimy wspomnieć i o tem, że Komitet T. C. L., będąc gospodarzem gmachu „Muzeum“ mimo, że jest chudy jak przysłowiowa mysz kościelna, podał pomocną rękę „Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych“ rozwijającej się pomyślnie w nadzwyczaj trudnych warunkach, przez udzielanie jej bezpłatnie sali, dla studjów malarskich. Takto wspiera ten co prawie nic nie posiada, tego co również nic nie posiada, prócz chęci pracy i niezłomnej woli. A my, społeczeństwo Grudziądza, mielibyśmy pozostać na uboczu z założonemi bezczynnie na piersiach rękoma?

— ip.

Nauka, literatura i sztuka.

WYKŁADY UNIWERSYTETU LUDOWEGO.

Nie wszystkie ogłoszone wykłady Uniwersytetu Ludowego — jak nas informują — mogą się odbyć. Zawarunkowaną ilość conajmniej 20 słuchaczy na poszczególny dział uzyskały tylko wykłady pp.: prof. Babskiego, ks. prob. garn. Łęgi, dyr. dr. Mianowskiego, prof. Pawłowskiego i prok. Wirskiego. Wobec czego uruchomione zostaną tylko wykłady tych wykładowców i to w następujących terminach:

Prof. Babski: „Tajemnica wszechświatowa“ — 16 lutego, godz. 7 wiecz.; ks. prob. garn. Łęga: „Dzieje Pomorza“ 7 lutego, godz. 8 wieczorem; dyr. dr. Mianowski: „O Kasprowiczu“ — 5 lutego godz. 8 wiecz., dyr. dr. Mianowski: „O zasadach myślenia“ — 9 lutego godz. 8 wieczorem; profesor Pawłowski „Prahistorja Polski“ — 14-go lutego godz. 7 wieczorem; — prokurator Wirski: „Ogólne pojęcie prawa cywilnego i karnego“ 19 lutego oraz „O ustroju sądownictwa w Polsce“ — 23 lutego w godzinach, które podane będą w najbliższych dniach.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w salach gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Poza zgłoszonymi już słuchaczami na każdy z tych wykładów, w oznaczonym wyżej czasie, będzie się można jeszcze zapisać. Korzystajcie ze sposobności pogłębienia swej wiedzy.

W trzecią rocznicę.

Grudziądz w dniu wczorajszym święcił trzecią rocznicę oswobodzenia z niewoli krzyżackiej.

Już od wczesnego rana ruch na ulicach się wzmagał znacznie, strojono domy choręgiewkami, flagami, w niektórych oknach widniały portrety naszych bohaterów i tak nadeszła godzina, w której Grudziądz miał usłyszeć żywiej bijące tętno wolności po raz trzeci.

Na Placu 23 Stycznia przy ołtarzu polowym ustawiły się towarzystwa i delegacje ze swemi sztandarami m. i. Towarzystwo Powstańców i Wojaków, ze świetnym sztandarem — bodaj najpiękniejszym wśród wszystkich — i rozpoczęła się msza św. cicha, którą odprawił ks. major Wiśniewski.

Po mszy św. ks. kap. Łęga dokonał poświęcenia nowoofiarowanego przez prezesa okręgowego Tow. Powstańców i Wojaków p. Dzięgielewskiego sztandaru tegoż towarzystwa, poczem ks. Łęga wygłosił okolicznościowe i podniosłe przemówienie.

Po ukończonym, uroczystym akcie poświęcenia sztandaru odbył sie bieg okrężny miasta Grudziądza. Wynik biegu podamy jutro.

Pogoda, która sprzyjała do tego czasu uroczystości zmieniła się w jednej chwili w sposób nie bardzo przyjemny dla uczestników uroczystości. Grad mianowicie bez litości począł bić w twarze, tak iż część uczestników a nawet niektóre delegacje ze sztadarami opuściły plac uroczystości, gdzie się przed lokalem Wielkopolanki odbyła wobec dowódcy miasta p. generała Ładosia oraz przybyłego na uroczystość p. Wojewody Pomorskiego oraz wobec władz miejskich i dalszych wojskowych defilada baonu piechoty, dywizjonu artylerji polowej, Tow. Powstańców i Wojaków i Straży Pożarnej.

Po ukończonej defiladzie udało się Tow. Powstańców i Wojaków ze swym sztandarem nowym w asyście specjalnego odkomenderowanego baonu piechoty do mieszkania prezesa Tow. p. dyr. Maciejewskiego, gdzie po oddaniu honorów sztandar złożono.

* *

Wieczorem o godzinie 7-mej rozpoczęła się w Hotelu Warszawskim wewnętrzna uroczystość Tow. Powstańców i Wojaków, na której byli również obecni pp.: Wojewoda Brejski, gen. Ładoś prezydent Włodek, starosta Ossowski i prasa.

Uroczystość zagaił w krótkich słowach prezes Maciejewski, witając przedstawicieli władzy i prasy, poczem odegrano dwie pełne werwy i humoru sztuki, które dzięki dobremu wykonaniu zyskały huczne oklaski. Deklamacja p. Dolińskiego stanowiła okrasę wieczoru; wypowiedziana była ze szczerem przejęciem, owiana gorącem uczuciem patrjotycznem.

Święto wczorajsze było dla Tow. Wojaków podwójnem świętem i to dniem przypomnienia sobie czasów okresu zmagań ciężkich na polach bitwy i zarazem dniem radości z okazji uzyskania sztandaru, którego widok ma być ucieleśnieniem napomnienia do pracy nad utrzymaniem tego, co po latach niewoli zdobyliśmy.

O uroczystości w teatrze podajemy uwagi w feljetonie teatralnym.

ŚNIADANIE U P. PREZYDENTA MIASTA. W południe — po uroczystościach przedpoł. — odbyło się u P. Prezydenta śniadanie z okazji przybycia P. Wojewody. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, miejskich, duchowieństwa i prasy.

Z TEATRU.

Pan Jowialski.

Po „Zemście“, „Ślubach panieńskich“, „Ożenić się nie mogę“ i „Panu Benecie“ ujrzał Grudziądz na scenie zawodowej „Pana Jowialskiego“, który jest trzecią z rzędu komedją Fredrowską odegraną przez Teatr Miejski, w przeciągu niespełna 4 miesięcy. Poprzedzające „Pana Jowielskiego“ komedje Al. hr. Fredry dały publiczności Grudziądza ogólny pogląd na twórczość niedościgłego komedjopisarza klasycznego, który to pogląd w miarę wystawiania nowych komedji będzie się specjalizował, przy równoczesnem wyrabianiu smaku artystycznego nawet wśród zatwardziałych zwolenników cyrku, lub variete w teatrze.

„Pan Jowialski“ i „Królowa Przedmieścia“, „Spirytyści“ lub inny bałagan sceniczny, (o ile wogóle można te sztuki umieścić obok komedji Fredry) — jaka przepaść olbrzymia! W pierwszej komedji charaktery, konsekwentnie ujęte od a do z, w drugich sztuczydłach manekiny krotochwilne z grubą warstwą tynku szminkowego nie tylko na twarzach, ale przedewszystkiem na duszach. Tu akcja, mimo swego nieprawdopodobieństwa, robiona gestem mistrza, tam naciąganie węzła dramatycznego na sposób szewskiej skóry na kopycie. W „Panu Jowielskim“ dowcip wygładzony, subtelny, płynie naturalnym rozmachem pióra Fredrowskiego; w manekinach natomiast płaskie okpiewanie autorów własnego „artystycznego“ płodu, rąbane siekierą, aż mózg trzeszczy. Po „Panu Jowialskim“ wracają widzowie z łagodnym uśmiechem na twarzy, unosząc w sercu pogodę ducha i zadowolenie jako zadatek „lepszego“ życia; a po sztuczydłach?... rozbestwienie instynktów, objawiające się w niby wesołem skrzywieniu twarzy, lub niesmak, jak po spożyciu potrawy przesolonej, przepieprzonej, , przecukrzonej, przypalonej.

Mógłby mnie spotkać zarzut, że zestawianie „Pana Jowialskiego“ np. ze „Spirytystami“ jest naginaniem siłą dwuch rozbieżnych biegunów, wobec czego podaję dla wyjaśnienia, że czynię to jedynie dla zaakcentowania kontrastu na bardzo świeżych przykładach, między tem co się powinno podobać, a tem co się niemal ogólnie podoba.

„Pan Jowialski“ jest jedną z tych komedji Fredry, w których o kosmopolityźmie nie może być mowy. Główna postać wzięta, bezpośrednio z życia, tętni niem w każdym celu, dając obraz dobrodusznego staruszka Polaka, który (może bezwiednie) stwierdza sobą, że **„przysłowia są mądrością narodów“. Z nich czerpie** pogodę ducha, niemi pragnie kierować otoczeniem. Perły głębokich myśli zamkniętych w przysłowiach p. Jowialskiego wypowiadane przezeń, bez powagi senatorskiej, ot tak prosto z serca, są tylko, niestety, zabawą dla tych, którzy się z nim zetknęli, a także stają się takimi z biegiem czasu dla niego samego. Bawią się niemi p. Jowialski, pani Jowialska, z którą szczęśliwie przeżył z górą pół wieku, syn szambelan, synowa, wnuczka, młodzież męska, są także treścią zabawy publiczności. Tak to bywa z „mądrością narodów.“

Z pomiędzy grających artystów w „Panu Jowialskim“ na scenie grudziądzkiej na pierwszem miejscu należy wymienić p. Hartmanową. Jej postać staruszki p. Jowialskiej, została odtworzona bez zarzutu. Przedewszystkiem chwytał za serce naturalizm gry, jakby wyjęty żywcem z konterfektu z początków ubiegłego stulecia.

Drugie miejsce w grze należy się p. Łozińskiemu i Lenkowi. Obydwaj oni zasłużyli się jednakowo. Pierwszy przez odtworzenie, bez cienia szarży, postaci p. Jowialskiego zupełnie po myśli autora, który po pierwszem przedstawieniu „Pana Jowialskiego“ na scenie lwowskiej ubolewał nad „sztuką“ aktora grającego p. Jowialskiego, drugi zaś przez trafne ujęcie pantoflarza, pana szambelana. Pani Palczewska w roli szambelanowej i p. Jastrzębiec, jako Janusz, byli poprawni. P.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Martyny panny. Wschód słońca 7,49, zachód 4.39. Wschód księżyca 2.40 zachód 5.37.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W poniedziałek dnia 29 stycznia przedstawienia niema.

We wtorek, dnia 30 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem „Królowa Przedmieścia“, zniżki ważne.

W środę, dnia 31 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem „W małym domku“, przedstawienie popularne.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** We wtorek zabawi publiczność „Królowa Przedmieścia“ w interpretacji p. Palczewskiej, która rolę Mańki zalicza do pereł swego bogatego śpiewnego repertuaru, kreując tę rolę przeszło 100 razy w Krakowie. Kolosalnym powodzeniem cieszą się tańce, specjalnie polka andrusów w świetnym wykonaniu przez cały zespół taneczny z p. Dwręskim na czele. W środę po cenach popularnych dramat do głębi wstrząsający, Rittnera, „W małym domku“. W przygotowaniu „Hajduczek“, oraz „Urwis“, Katerwy.

—** **BAL ARTYSTÓW** dnia 2-go lutego w salach „Tivoli“ zapowiada się świetnie. Komitet zabawowy gorączkowo pracuje by sprostać wszelkim wymaganiom wytwornej publiczności. Zaproszenia są do nabycia u kol. Andrzejewskiego w Teatrze Miejskim. Prosimy już teraz o łaskawy wykup biletów wejścia, by Komitet mógł mniejwięcej ustalić liczbę gości celem przygotowania odpowiedniego bufetu oraz licznych niespodzianek.

—** **KRZYK MIEJSKIEJ KUCHNI LUDOWEJ O POMOC.** Miejska Kuchnia Ludowa żywi codziennie około 900 ubogich miejskich. Potrawy składają się z kartofli, kapusty, kaszy, grochu, makaronu, brukwi, z domieszką czystej słoniny zmielonej na miazgę. Przyrządzenie potraw jest czyste, higieniczne i zdrowe. Nad porządkiem w kuchni czuwa Komisja, składająca się z pp. obywateli tutejszych.

Niestety Kuchnia, cierpi straszny brak środków do utrzymania się nadal, a niepodobna pomyśleć o zamknięciu Kuchni teraz wśród zimy i puścić 900 starców, kalek, wdów i sierót z pustymi żołądkami na ulicę.

Czy wiedzą ci, którzy codziennie najedzą się do sytości, co to jest głód?

Niechaj przyjdą do Kuchni Miejskiej i zobacza, z jakim apetytem zajadają głodni proste potrawy, jakie wydaje Miejska Kuchnia Ludowa, a może tam niejednemu otworzą się oczy na nędze i biedę, głód i chłód tych, którzy na utrzymanie swe zapracować nie mogą, a przecież żyć muszą.

Wprawdzie niektórzy z tutejszych pp. obywateli udzielili hojną ręką wsparcia dla Kuchni Ludowej z okazji Gwiazdki; a mianowicie pp.: Pardon, prezydent Włodek, senator Szychowski, dyrektor Poszwiński, Korzeniewski, Polley, Nasierowski Möddelsee, Benno Liebert, Zespół amatorski p. Piotrowskiej, Buch, Związek Hallerczyków, Klub Obywatelski, Związek Kolejowców, Dom Handlowy Hańczewski, Powałowski, Neuman, Trocha, a ostatnio p. Bronisław Murawski, ogół atoli publiczności naszej pozostał jeszcze bierny. Z tego powodu zwracamy się dzisiaj do tych wszystkich, którzy na Kuchnię jeszcze nic nie dali z gorącą prośbą o pomoc badź to w pieniądzach, badź też w artykułach spożywczych.

Datki przyjmuje się w Ratuszu II, pokój nr. 1.

(—) Krobski, wiceprezydent miasta.

—** **„KROPLA MLEKA“.** W trosce o byt licznych barczo niemowląt w mieście, oddanych czasem na łaskę i niełaskę społeczeństwa zebrał się w sobotę wieczorem Komitet „Kropla Mleka“, (pomocy dla niemowląt pod przewodnictwem p. Maciejewskiej).

Naradzano się nad wyszukaniem środków potrzebnych do uruchomienia kuchni dla niemowląt. W dyskusji obszernej m. i. p. dr. May zwrócił uwagę na bardzo liczne wypadki śmierci wśród niemowląt, których połowa w mieście umiera z braku mleka i dobrego wyżywienia lub z powodu zakaźnych chorób. Mówca zwraca również uwagę na trudności finansowe istniejącej już przy zakładzie niemowląt kuchni mleka. Należy koniecznie znaleźć fundusze bo P. A. K. P. Dz. prócz wypraw i opłatków, mleka bezpłatnie nie dostarcza.

W końcu uchwalono zwrócić się do władz tutejszych o pomoc finansową, a szczególnie do obywateli ziemian, aby akcją tą ratunkową się zajęli, dostarczając co pewien czas pewną określoną ilość mleka. Sądzimy, że obywatelstwo ziemiańskie się nie cofnie, aby „kroplę gorzkiej i łzy“ zastąpić kroplą mleka!

Sprawa powyższa jest nazbyt ważna, aby ją drobiazgowo potraktować, dlatego praca podjęta przez p. dyr. Maciejewską powinna być poparta przez władze i społeczeństwo w sposób, dający rękojmię, że śmiertelność wśród niemowląt się zmniejszy.

Do ścisłego Zarządu należą pp.: dyr. Maciejewska, Żyborska, dyr. Michejdzina i Ostrowska.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że godziny przyjęć w poradni dla matek, mieszczącej się w biurze nowoutworzonego Komitetu (w zakładzie dla niemowląt przy ul. Rządowej) są we wtorki i piątki od godziny 2 do 4 po południu.

Pomoc udzielona będzie wszystkim niemowlętom, które podupadną na zdrowiu, biednym, którzy są rzeczywiście w niemożności wyekwipowania swych maluczkich, dostarcza się komplety wyprawki.

—** **ZJAZD DELEGATÓW TOW. INWALIDÓW NA POMORZU** odbędzie się w Toruniu, dnia 2 i 3 lutego na sali parku „Wiktorji“ przy Chełmińskiej szosie 3.

—** **ZJAZD NAUCZYCIELI.** Jeszcze raz przypominamy Kołom Oddz. Pom. St. Chrz. N. N. Szkół Powszechn. w Polsce że Zjazd Oddz. Pom. odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lutego w hotelu p. Migodzińskiego w Grudziądzu, ul. Radzyńska nr. 3. Prosimy o jaknajliczniejszą reprezentację poszczególnych Kół, goście są mile widziani. Zwracamy uwagę, że przybędą na ów Zjazd posłowie-nauczyciele z referatami i reprezentanci władzy. Zdaje się, że nikt nie pożałuje. Początek o-brad o godzinie 10-tej przed południem, poprzednio nabożeństwo w kościele Św. Ducha, Klasztorna.

Za Dyrekcję Biura:

Fritz, prezes w zast. Spica, dyrektor.

—** **WŚRÓD MIESZKAŃCÓW ULICY KSIĄŻĘCEJ** krążą bezustannie wieści, jakoby w błocie tejże ulicy utopiło się dziecko, jak's pijak, a nawet (o ironjo!) pewien koń desperat z taboru miejskiego. Ponieważ wieść te powtarzają się sporadycznie, a mianowicie wówczas, gdy panuje na świecie kilkudniowa odwilż lub pada „sobie“ deszczyk, wystaliśmy na szego sprawozdawcę na miejsce rzekomych katastrof celem zasiągnięcia języka i zbadania sytuacji. Stwierdziliśmy, że afera z dzieckiem, pijakiem i koniem magistrackim jest legendą, która niestety stanie się rzeczywistością o ile władze miejskie nie zastanowią się nad naprawą ulicy Książęcej i jej połączenia z Placem 23 Stycznia.

—** **PRECZ Z DOMOKRĄŻNEM ŻEBRACTWEM!** Od niejakiego czasu, mieszkańców naszego miasta opadła szarańcza żebraków, którzy od wczesnego rana do późnej nocy wałęsają się od domu do domu, od mieszkania do mieszkania. Jeden z wielu naszych inform. w tej sprawie opowiadał że obecnie odwiedza go dziennie przeciętnie 30 żebraków, dzieci, ludzi dojrzałych, starców, obojga płci. Lecz czy są to ludzie naprawdę biedni? Nie. Oto fakty:

„Ktoś dzwoni gwałtownie do drzwi wejściowych. Otwieram, — opowiada nasz informator, — Dwoje małych dzieci prosi o kawałek chleba. Ano dobrze. Właśnie jest pora obiadowa, odstępuję więc dzieciom z mojego talerza połowę zupy. Zjem mniej — myśle sobie — ale dzieciaki nakarmię. Zadowolony z siebie, zjadem z apetytem moją uszczuploną porcję, poczem wychodzę do sieni, aby zobaczyć czy dzieci również są tak, jak ja zadowolone. Ku wielkiemu zdziwieniu widzę, że po dzieciach niema ani śladu. Miseczka z nietkniętą zupą stoi na schodach“.

Inny nasz informator w tej sprawie opowiedział, że skoro dał przybyłemu do jego domu żebrakowi 10 marek, ten zwrócił mu je z powrotem oświadczając, że tak małej sumy nie przyjmuje. Czy obydwa te fakty mogą o tem świadczyć, że żebrzący po domach są ludźmi godnymi wsparcia? Nie!

Stoimy na stanowisku, że prawdziwą biedę należy wspierać. O to troszczy się miasto i opiekuni ubogich, czerpiąc z funduszów specjalnie na ten cel przeznaczonych, które składa całe obywatelstwo. Jeśli trzeba będzie powiększyć te fundusze, każdy prawdziwy chrześcijanin nie będzie się od tego uchylał. Lecz żebractwo natrętne, żebractwo nie mające z biedą nic wspólnego, jak świadczą powyższe przytoczone fakty, należy tępić bezwzględnie, gdyż jest ono ponoć mem dla różnego rodzaju kradzieży, o czem można się przekonać z kroniki policyjnej.

Możeby władze miejskie zechciały się zająć tą sprawą, i energicznymi środkami położyły kres domokrążnemu żebractwu?

—** **POŹNIAK-KRĘSZ-DECHERT.** Jak było do przewidzenia — zapowiedź koncertu znakomitego trio Pozniak-Kresz-Dechert wywołała żywe zainteresowanie w tutejszych kołach muzycznych. Nic dziwnego. Znakomity krytyk magdeburskiego dziennika dr. Engelke wyraża się w najwyższych pochwałach o grze artystycznej powyższego trio. „Wszyscy trzej artyści — pisze dr. Engelke — grają zadziwiająco. Każdy z nich w swoim rodzaju wykazuje, iż jest pierwszorzędnym artystą, który nietylko umie grać ale i rozumie w naidoskonalszej formie, co gra. Szubert — Es-Dur jak również pełne smutku Arensky Trio odtworzyli artyści z klasycznym artyzmem.

—** **NOWE BILETY P. K. K. P.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa puściła w obieg począwszy od 25-go stycznia br. banknoty, wartości 50 000 marek polskich. Wymiar tych banknotów wynosi 104×206 mm, drukowane zaś są one na papierze z wodnym znakiem.

Rysunek obu stron banknotu przedstawia kompozycje gilioszowe. Całość utrzymana w kolorach pastelowych, zielonobronzowych.

Tło przedniej strony banknotu jest tęczowe, koloru żółtoniebieskiego, utworzone z drobnej siatki, na której widnieją liczby 50 000, rozmieszczone w równoległych, poziomych rzędach, tło zaś strony odwrotnej tworzy siatka jasnozielona z jasną, dużą rozetą pośrodku prostokąta.

Rysunek przedniej strony banknotu, ujęty w ramkę z podłużnych owali i kółek na ciemnym tle stanowią:

Dwie duże prostokątne rozety, umieszczone po bokach banknotu, utworzone z bogatych rysunków giloszowych z napisem „Marek polskich“ dużymi liczbami 50 000.

Górny pasek obramowania, utworzony z drobnej siatki z łukowym napisem „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa“ i dolny z siatkami odmiennej z napisem „Pięćdziesiąt tysięcy“.

Tabliczka z napisem „Państwo polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą walutę polską, według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm ustawodawczy“, umieszczony na tle okrągłych rozet różnej wielkości. Poniżej znajdują się napisy: „Warszawa, dnia 10 października 1922 roku“ i Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej“ oraz podpisy: „Bigo, dr. Mokrzycki“, pod nimi napis: „Skarbnik główny“ i podpis „M. Karpus“.

Dwie czerwone rozety z liczbą 50 000, umieszczone po bokach podpisów.

Duża liczba 50 000 nad tabliczką z napisem obowiązującym.

Numer siedmiocyfrowy z literą serji ten sam po obu stronach liczby 50 000, wykonany w kolorze granatowym.

Rysunek odwrotnej strony banknotu jest ujęty w obramowanie, którego strona lewa poszerzona mieści w sobie orła białego w owalu szarozielonym, otoczonym białą ramką na tle dużej rozety giloszowej. Nad orłem znajduje się napis: „Pięćdziesiąt tysięcy“, pod owalem zaś liczba 50 000.

Prostokąt, utworzony przez obramowanie, wypełniają napisy „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa“, „Pięćdziesiąt tysięcy marek polskich“, duża liczba 50 000, a po obu jej stronach małe liczby 50 000 wśród ozdobnych rozet. W czterech kątach tego prostokąta znajdują się liczby 50 000 wewnątrz owalnych rozetek.

Na dolnej części obramowania umieszczono w dużej owalnej rozecie tabliczkę, z napisem: „Kto podrabia lub fałszuje bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, lub puszcza w obieg lub usiłuje puścić w obieg podrabiane lub fałszowane bilety, podlega karze ciężkiego więzienia“.

—** **ZAGINIONY ŻOŁNIERZ.** Syn mój, Stanisław Przewoźny, wyruszywszy w pole jako szeregowiec 5 baterji, II Dyonu, 14 pułku artylerji polnej wielkop., zaginął od dnia 25 lipca 1920 roku podczas odwrotu pod Prużanami. Wszystkich byłych wojskowych i jeńców z niewoli bolszewickiej upraszam o podanie jakichkolwiek danych pod poniższym adresem. Listy proszę przesyłać niefrankowane, zaś koszta doniesień chętnie zwrócę. Inne pisma proszę o powtórzenie niniejszej prośby. N. Przewoźny, Pniewy Wkp., Rynek 11.

—** **WYDAWANIE WIZ AMERYKAŃSK. WZNOWIONE.** Wstrzymane przed paroma dniami wydawanie wiz do Stanów Zjednoczonych zostało przez amerykańskie władze konsularne cofnięte.

Wizy są już obecnie wydawane, sprawa ta jednak bądź dzie ostatecznie uregulowana po powrocie posła amerykańskiego, p. Gibbsona do Warszawy.

Podziękowania.

—** **PP. Adwokatostwo Wysoccy** złożyli dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo 1 000 000 marek (miljon marek) zamiast urządzania w tym roku, ze względu na panującą z powodu niebywałej drożyzny okropną biedę wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa, u siebie gościnnych przyjęć a taksamo przyjmowania ich z innej strony.

Za tak piękny i doprawdy godny naśladowania czyn składamy szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Marja Ruchniewiczowa, przewodnicząca.

—** **OFIARY.** Na zmianę krzyża w witrażu w kościele garnizonowym z okazji rocznicy styczniowej uczennice Gimnazjum Żeńskiego złożyły 16 825 marek polskich i 2 marki niemieckie.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE KLUBU HARMONJA** odbędzie się w piątek 2-go lutego o godzinie 5 po południu w lokalu p. Migodzińskiego. Ważne sprawy, dlatego obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Z całej Polski.

—** **WĄGROWIEC.** (Morderstwo). W piątek rano o godzinie 5-tej napadł robotnik Maksymiljan Nawrocki na tutejszego posterunkowego p. Czeplika, odebrał mu znienacka karabin i uderzeniem w czaszkę położył go trupem. Morderce przychwycono na dworcu w Damasławku, tak, że kara go nie minie.

—** **ŁÓDŹ.** (Wyrwał gałkę oka bratu). W ubiegły piątek stawał przed tutejszym sądem okręgowym Józef Wojtylak który podczas sprzeczki wyrwał bratu gałkę lewego oka, skutkiem czego tenże zaniewidział. Sąd skazał W. na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

SKARBOWE.

— **CENA POŻYCZKI ZŁOTEJ 55 000 MAREK.** Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 bm. została zmieniona od dnia 29 stycznia br. cena emisyjna 8 procentowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 4 500 marek polskich, co wynieśie za obligacje wartości 10 000 marek polskich li 10 złotych polskich cenę 55 000 marek i za obligacje wartości 50 tysięcy marek polskich i 50 złotych polskich cenę 275 tysięcy marek polskich. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana za pomocą okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

Odpowiedzi od Redakcji.

Anonimowemu korespondentowi z Gniewu. Krytykując przebieg uroczystości 3-ciej rocznicy wyzwolenia Gniewu, należy mieć odwagę podpisania się. Inaczej krytyka taka wędruje do kosza.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Kostecka, posiadając sympatyczną powierzchowność, jest o wiele lepszym materjałem scenicznych niżeli inne artystki naszej sceny, odtwarzające podobne typy ról prócz p. Tokarskiej. Od krytyki gry reszty zespołu wstrzymuję się.

Reżyserja „Pana Jowialskiego“, która spoczywała w rękach p. Andrzejewskiego monologi i dialogi poprowadziła bez zarzutu. W scenach zbiorowych, wykazywała słabizny, powstałe według wszelkiego prawdopodobieństwa, ze zbyt szybkiego przygotowania komedji.

Dekoracje w pierwszym akcie nazbyt fantastycznie sztuczne. w następnych znacznie się poprawiły. Kostjumy stylowe. Oświetlenie za jaskrawe.

Wczorajsza premjera, była zarazem uroczystem przedstawieniem teatralnem z okazji trzechletniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza. Poprzedziło ją treściwe przemówienie p. prezydenta Włodka. w którem rozwinął myśl dzisiejszego zwoda budujące niezgoda rujnuje“, mazurek Wybickiego, polonez Ogińskiego i uwertura z opery „Hrabina“ Moniuszki, odegrane bez zarzutu przez pełną orkiestrę 65 pp. pod dyrygenturą p. Dawidowicza. Na przedstawieniu tem prócz przedstawicieli miejscowych władz i instytucji państwowych, komunalnych i wojskowych, był obecnym również p. Wojewoda Brejski. Widownię zapełniła publiczność do ostatniego miejsca. — jp.

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie

(w przedmiocie zniesienia sądów doraźnych).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1922 r. o wprowadzeniu sądów doraźnych w Województwie Poznańskiem i Pomorskiem, zostało rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1923 r. zniesione.

Powyższe podaje się do wiadomości mieszkańcom miasta Grudziądza. [4184

Grudziądz, dnia 27. I. 1923 r.

Prezydent miasta
Włodek

We wtorek dnia 6 lutego rb. o godz. 11-tej odbędzie się na podwórzu Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40,

licytacja

2 samochodów osobowych

marki „Opel" 45 HP 6 osobowy i „Adler" 50 HP 6 osobowy.

Samochody są używane, „Opel" w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie, „Adler" potrzebuje małego remontu. Bogaty zapas narzędzi, gumy rezerwowe. [4183

Pomorska Izba Rolnicza.

SPISY POTRAW
dla
restauracyj dworcowych
itd.
ma na składzie
DRUKARNIA POMORSKA T. A.
Grudziądz, Groblowa 27/29

„Astmoza" skutecznie działająca przeciw astmie (duszycy)

„Lapifeloza" wypróbowany środek przeciw kamieniom żółciowym

„Kapilozan" niezawodny przeciw wypadaniu włosów i gruntownie niszczy łupież.

Sp. Akc. „Planta" Oddział Poznański,
Poznań, ul. Stroma 24. Telefon 1248.
Żądać również w aptekach i drogeriach.

Zaraz do wydzierżawienia

800 morgowy majątek

2 kilom. od miasta powiatowego.
Do przejęcia potrzeba 50 miljon. mrk
Zgłoszenia przyjmuje
Franciszek Modrzejewski,
Nowemiasto (Pom.)

Powołując się na ogłoszenie żony mej Anieli Kanka w nr., 16 Głosu Pom. oświadczam niniejszem Szan. mej Klienteli Grudziądza i okol., że przedsięb. moje nadal prowadzę i jedynym właścic. tegoż jestem. Ostrzegam zatem wszystkich, by na ręce żony mej żadnych płac nie uiszczali wzgl. jej żadnego kredytu nie udzielali gdyż za nie nie odpowiadam. Sprzedaję wszystko i kupuję, co mego przedsięb. dotyczy.
5101 **K A N K A** majster ślusarski.

---

50 000 marek nagrody!

wypłacę temu, kto mi wskaże złodzieja, który w nocy z dnia 28. na 29 stycznia skradł z mojej remizy **3 tambory, plan na wóz, derę oraz parę rękawiczek kuczerskich.**

Thimm, Okonin.

Z powodu inwentury

w środę, dnia 31 stycznia

będą składy nasze

ZAMKNIĘTE.

BŁAWAT POLSKI T. A.
w Poznaniu. (4159)

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **4000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **3500 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . . **500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **1000 Mk.** porto 280,— mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Bank Powiatowy
Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 8408

Sprzedaże

O K A Z J A:
Krawiecką
maszynę do szycia
„Phoenix" prawie nową sprzedam, Wiadomość udzieli Głos Pomorski pod nr. 5101.

Większą ilość dobrej
trzciny
na dachy ma do oddania **rybak w Wielkiem Tarpnie** [5097

---

2 używane
drylowniki
3 mtr. szerokie tanio na sprzedaż. 1809
L. Heyme, Grudziądz.
Kwiatowa 4, tel. 205.

SKRZYPCE
na sprzedaż. Rzezalniana 19, w podw.

Z powodu podziału spadku sprzeda się więcej dającemu od przeszło 40 lat istniejące
przedsiębiorstwo kowalskie i kołodziejskie
wraz z realnością, ubikacjami mieszkalnemi, oraz większemi miejscami na składnice się nadającemi. — Bliższych szczegółów udzieli
Koeppel, Grudziądz
ulica Lipowa 96. [5096

Poszukuje natychmiast [4188
panny
obeznanej z pracami w aptece.
Apteka pod Lwem, Grudziądz
ulica Pańska 22.

BANK LUDOWY
Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A
Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Baczność! Baczność
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
1332 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Poszukujemy od zaraz
kasjera (ki)
z znajomością książkowości amerykańskiej
oraz
stenotypistki
piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku
:-: obeznanej z prowadzeniem registratury. :-:
Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw i podaniem referencji do Grudziądza, Skrzynka pocztowa 3. 4191

Książkowa - bilansistka
z praktyką podwójnej książkowości
potrzebna od zaraz 4189
Zgłoszenia z podaniem kopji świadectw, referencji i warunków uprasza
»Alimentarja« T. z o. p. Grudziądz.

Urządzenie sklepowe
tanio na sprzedaż [5100
róg Solnej i Wybickiego owocarnia, Bienias.

Posady

STELMACH
dominialny poszukiwany do zastąpienia chwilowego. [4166
Majorat Orle, p. Gruta.

Syn gospodarczy, 23 lat stary, z wszelkiemi pracami rolnemi obeznany władający językiem polskim i niemieckim **poszukuje posady** jako
II. rządca gospodarczy
lub też jako olew na większym majątku.
Zgł. Gł. Pom. nr. 1000

Biegła
maszynistka biuralistka
w słowie i piśmie polskim i niemieckim **poszukuje posady** od 1 marca lub później
Łask. oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4100.

Dziewczę
do pomocy w gospodarstwie domowem na cały dzień poszukuje zaraz [5099
Szczygłowa,
Rządowa 16, I piętro.

Młyn „Syrena"
w Tucholi
poszukuje do samodzielnego prowadzenia motoru Deutza
odpow. człowieka
wykwalifikowanego, żonatego. Przy zgłoszeniu uprasza się podać warunki z odpisem świadectw. 4187

Mieszkania

Poszukuję [4185
1, 2 lub 3 pokojowego mieszkania
z kuchnią, umeblowane lub też mebli. Zgłosz pod „Mieszkanie 619" do „REKLAMY POLSKIEJ", Poznań, Aleje Marcinkowsk. 6.

Kupna

Poszukuję kupna
fortepianu
Zgł. do Eksped. Głosu Pomorsk. pod nr. 5098.

Lokomobile
maszyny parowe, motory ropne i ssące gazowe, kompletne lub częściowe urządzenia tartaków, młynów, cegielni, fabryk i warsztatów kupuje na własny rachunek i płaci najwyższe ceny. [4094
Spółka Inżynierska, T. z o. p. Poznań,
Piekary 9, tel. 11—63.

Poszukuje się dobrze utrzymane
ramy do firan
(Gardinenspanner)
Zgłosz. do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 4183

Różne

DRUKI
spiesznie — gust.
Wład. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Stemple
Introligatornia o Materj. piśm.

Naprawy
motorów elektrycznych dynamo-maszyn
94a] wykonują
K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584